

Ameryk. Rodzice podwod. coraz bardziej dziesiątkują flotę Japon. W r. 1939 załoga ameryk. floty woj. liczyła 126.000 ludzi, z końcem ub. roku 2.500.000. W r. 1939 posiadaliśmy dwa lotniskowce z końcem ub. roku 50, nie licząc licznych mniejszych lotniskowców, eskortujących. Niem. Rodzice podwodne prze stały być groźbą, a stały się tylko jednym z zadań w liczbie wielu innych.-

Ze Szwecji donoszą, że zaminowanie Bałtyku przybrało takie rozmiary, iż w ostatni wtorek Niemcy zwiesili cały ruch statków, aż do soboty.

Walczenie min natrafia na coraz większe trudności zarówno ze względu na coraz większy brak statków, służących do tego celu, jak i brak należytego wyposażenia.-

Front zach. W czasie wczorajszego nalotu na Namour wybuchło 14 wielkich pożarów, oraz gwałtowny wybuch składów amunicji tak silny, że odczuły go samoloty na wysk. 12.000 stóp.-

W ub. tygodniu lotn. sojusz. zrzucało na tereny npl. ponad 15.000 ton bomb. Skoncentrowane naloty na obiekty komunikac. wywołało dalszą powódź domysłów co najbliższej inwazji. Propaganda niem. twierdzi, że nastąpi przed końcem tego miesiąca.-

Urząd. kom. ang.-ameryk. stwierdza, że w r. 1942 w związku ze wzrostem nalotów ang. kierownictwo niem. zdecydowało się położyć główny nacisk na produkcję myśliwców, planując czterokrotne zwiększenie ich produkcji do kwietnia 1944r.

Istotnie w lipcu 1943 r. produkcja myśliwców wzrosła dwukrotnie. W związku jednak ze wzmożonymi nalotami sojusz. zaczęła następnie opadać mimo, iż warunki zimowe, utrudniające naloty, sprzyjały wykonaniu planów niem.-

Najlepszym dowodem tego spadku produkcji była nieobecność niem. myśliwców w ub. miesiącu nawet wówczas, gdy w ciągu dnia atakowano samo